

Pierwszy escape room ruszy w te wakacje w Skierniewicach

data aktualizacji: 2019.07.18 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



Małżeństwo Jankowskich przygotowuje się do otwarcia pokoiów zagadek. (fot. Anna Wójcik-Brzezińska)

W kamienicy pod adresem Lelewela 4 nie wieje grozą, choć to właśnie tu śmiałkowie mierzyć się będą ze słabościami, giąć umysły. - Przed otwarciem czeka nas jeszcze próbna ewakuacja, wszystko musi działać jak należy - mówi Maria Sujka-Jankowska, psycholog, przedsiębiorca. Wraz z mężem Piotrem jeszcze w te wakacje uruchomi pierwszy w mieście pokój ucieczek.

- Testujemy jeszcze elementy monitoringu, urządzenia podsłuchowe, wszystko, co pomoże nam w bezpieczeństwie. Wpuścimy grupy testowe i otwieramy pierwsze z czterech pomieszczeń - opowiada Maria Sujka-Jankowska.

Skierniewicki escape room powstanie w starej kamienicy, na pierwszym piętrze. Do zabawy docelowo mają zostać oddane cztery pomieszczenia, z czego jeden z pokoiów ma promować samo miasto, a scenariusz zabawy osnuty będzie na kanwie legendy o Sabedianie.

Pierwszy z pokoiów będzie przeznaczony dla dorosłych, choćby dlatego, że zabawa

toczyć się będzie w atmosferze thrillera, z elementami horroru – mówi Piotr Jankowski. – Kolejny pokój, który planujemy otworzyć jeszcze w te wakacje będzie przeznaczony dla całych rodzin. W zabawę chcemy wciągnąć rodziców i dzieci. Uniwersum Star Wars z pewnością pomoże we wzajemnym odkrywaniu swoich możliwości.

Trzecie pomieszczenie wciągnie graczy w świat Małego Księcia.

Pokój ucieczek to forma zabawy, w której uczestniczy ok. 2-8 osób. Zostają one zamknięte w pokoju i muszą się z niego wydostać w określonym czasie. Rozwiązując zagadki – od tych manualnych po logiczne – uczestnicy muszą ze sobą współpracować.

Skąd pomysł na podobną działalność?

– Jesteśmy zapalonymi planszówkowiczami, a escape room przecież to forma rozgrywki, gra przygodowa w świecie realnym – wyjaśnia Maria Sujka-Jankowska. – Mamy zagadki i wpływający, realny czas oraz oczywiście adrenalinę – wszystko, co składa się na doskonałą zabawę. Escape room to mierzenie się z samym sobą – dodaje pan Piotr.

Początki escape roomów mają związek z grami komputerowymi – w nich także użytkownik musiał uciec z zamkniętego pokoju po rozwiązaniu serii zagadek. Z czasem pokoje ucieczki przeniosły się właśnie do świata realnego.

Ruszamy z opóźnieniem, wydaje się, że podobne przedsięwzięcie nie jest szczególnie skomplikowanym z punktu widzenia zakładania działalności gospodarczej, ale nie jest łatwo dziś poruszać się w przepisach. I mimo, że urzędnicy w Skierniewicach na każdym etapie służyli nam wielką pomocą, jasnym jest, że po wydarzeniach ze stycznia każde z nas zachowywało hiper czujność, chcieliśmy się dobrze przygotować do tej działalności – słyszymy.

Do niedawna nie zwracano uwagi na to, czy lokal, w którym miała być prowadzona podobna działalność był przekształcony w przestrzeń do użyteczności publicznej, stąd gros escape roomów powstawało w garażach, piwnicach, mieszkaniach – miejscach, które co do zasady nie były przystosowane do prowadzenia jakiegokolwiek działalności, w konsekwencji nikt nie zastanawiał się nad zagrożeniem, scenariuszem na wypadek koniecznej ewakuacji. Wydaje się, że do stycznia tego roku niewielu myślało o tej działalności w kategorii ryzyka (no, chyba, że biznesowego).

4 stycznia tego roku w lokalu z pomieszczeniem typu escape room w Koszalinie wybuchł pożar. W pożarze zginęło pięć dziewcząt, a jeden mężczyzna doznał ciężkich poparzeń.

To po tym wydarzeniu zmieniono prawo, nakładając na przedsiębiorców obowiązek, by przed rozpoczęciem działalności escape roomu oraz co najmniej raz na 2 lata, przeprowadzać praktyczne sprawdzenie organizacji ewakuacji ludzi w miejsce bezpieczne, na zewnątrz budynku lub do sąsiedniej strefy pożarowej, a także sprawdzenie spełniania wymagań ochrony przeciwpożarowej.

Koszalin to ogromna tragedia, tyle że ryzyko niesie wszelka działalność, gdy brakuje zdrowego rozsądku. Miesiąc później zdarzyła się tragedia w gabinecie dentystycznym. Wówczas jednak nagłówki prasowe nie krzyczały o masowych kontrolach podobnych działalności.

Do tragedii koszalińskiej branża escape roomów w Polsce rozwijała się bardzo dynamicznie, liczba pokoi ucieczek w kraju rosła lawinowo. Każdy mógł uruchomić podobną działalność. Dziś już tak łatwo nie jest. Sami przedsiębiorcy ze Skierniewic przyznają, że prace nad swoim projektem rozpoczęli wiosną minionego roku, escape room uruchomią w te wakacje.

Najbardziej popularne są w Polsce pokoje przygodowe (30,8 proc.), kryminalne (16,5 proc.) i na bazie thrillerów (15,7 proc.). W ofercie są też jednak dostępne np. historyczne (3,8 proc.), które często powstają przy muzeach, zabytkach i innych miejscach pamięci historycznej i mają za zadanie nie tylko bawić, ale i edukować.

Źródło: <https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/32726-pierwszy-escape-room-ruszy-w-te-wakacje-w-skierniewicach>